

Y I L I J U N

Beijing Foreign Studies University  
Pekin

## RECEPCJA LITERATURY POLSKIEJ W CHINACH

---

TRADYCJA DZIAŁALNOŚCI TRANSLATORSKIEJ W CHINACH POSIADA DŁUGĄ HISTORIĘ, KTÓRA ROZPOCZĘŁA SIĘ OD TŁUMACZENIA PISM ŚWIĘTYCH BUDDYZMU ZWANYCH SUTRAMI. BUDDYZM DOTARŁ DO CHIN W 2 ROKU P.N.E. PRZEKŁADY LITERATURY PIĘKNEJ ROZPOCZĘŁY SIĘ W XVII WIEKU, GŁÓWNIŁE POLEGAŁY NA TŁUMACZENIU BAJEK I PRZYPowieści Ezopa, opowieści biblijnych i fragmentów powieści europejskich. PierwSZYMI TŁUMACZAMI BYLI NIE CHIŃSCY INTELIGENCI, ALE LUDZIE Z ZACHODU. W 1610 ROKU PEWIEŃ FRANCUSKI MIJONARZ USŃNIE PRZEŁUMACZYŁ PRZYPowieści Ezopa, CO ZANOTOWAŁ CHIŃCZYK ZHANG GENG. BYŁ TO PIERWSZY WYDANY W CHINACH PRZEKŁAD LITERATURY EUROPEJSKIEJ. ALE NASILENIE DZIAŁALNOŚCI TRANSLATORSKIEJ ZAObSERWOWANO DOPIERO W LATACH 60. I 70. XIX WIEKU.

Według danych statystycznych od 1875 do 1900 roku przetłumaczono ponad 700 tomów literatury z krajów europejskich, wśród tych przekładów nie było ani jednego utworu z literatury polskiej. Wybitny uczony Yan Fu ustalił normę tłumaczenia literackiego jako wierność, płynność i wirtuozerię. Pisarz Lin Shu przełożył ponad 170 utworów prozaicznych, m.in. angielskich, francuskich, amerykańskich, niemieckich, rosyjskich, japońskich, belgijskich i greckich. Co ciekawsze, Lin Shu sam nie znał żadnego języka obcego, tłumaczył dzieła obce przez drugą osobę, tzn. jeden tłumacz usŃnie przekładał tekst oryginału na potoczny język chiński, a Lin Shu notował przekład w klasycznym języku chińskim, potem jeszcze starannie szlifował i upiększał, dzięki czemu jego przekłady mogły być wartościowe estetycznie i atrakcyjne dla czytelników, ale zgodność z oryginałem była wątpliwa.

### RECEPCJA LITERATURY POLSKIEJ W CHINACH DO II WOJNY ŚWIATOWEJ

Na tym tle historycznym nietrudno jest dostrzec, że polska literatura piękna dotarła do Chin z pewnym opóźnieniem, chociaż kulturalne kontakty między

Polską i Chinami mają dość długą tradycję, sięgającą co najmniej Oświecenia. A za sprawą jezuickich misjonarzy pierwsza wzmianka o Polsce pojawiła się w piśmiennictwie chińskim już w XVII wieku.

W roku 1906 ukazał się w Chinach pierwszy przekład z literatury polskiej. Wu Chou przełożył nowelę *Latarnik* Henryka Sienkiewicza z języka japońskiego na klasyczny język chiński i zamieścił ją w czasopiśmie „Powieści Ilustrowane” (nr 68 i 69). Powszechnie uznaje się ten przekład za pierwszy literacki utwór wschodnioeuropejski zaprezentowany czytelnikom chińskim.

Jednym z pierwszych znawców i miłośników literatury polskiej w Chinach był Lu Sun (właściwie Zhou Shuren, 1881–1936), wielki chiński literat, tłumacz, ideolog, inicjator i organizator ruchu nowej kultury, tzw. „Ruchu 4 Maja”, którego głównym celem było poznanie myśli wolnościowej i demokratycznej Europy, potrzebnej do przełamania obskurantyzmu i zacofania, panoszących się wówczas w społeczeństwie chińskim.

W roku 1908 Lu Sun opublikował obszerny artykuł *O sile poezji demonicznej*. Był to pierwszy w chińskiej historii literatury artykuł o europejskiej poezji romantycznej. Lu Sun w swym artykule omówił po raz pierwszy w Chinach życie i twórczość Adama Mickiewicza jako jednego z najwybitniejszych poetów romantycznych całego świata. Pisząc o Mickiewiczu, stawiał go w jednym rzędzie z ówczesnymi wielkimi poetami romantycznymi, jak Byron, Shelley, Petőfi, Puszkina.

W artykule *O sile poezji demonicznej* akcentował autor przekonanie romantyków na temat roli poetów jako przywódców narodu i ukazał Mickiewicza w tej roli. Lu Sun określił Mickiewicza jako konsekwentnego rzecznika niepodległości i wolności narodów świata. W tym artykule wspominał także o Henryku Sienkiewiczu, traktując go jako polskiego poetę narodowego, piszącego prozą! Można powiedzieć, że Lu Sun był promotorem upowszechnienia twórczości Sienkiewicza w Chinach.

W 1909 roku Lu Sun wydał z młodszym bratem Zhou Zuorenem dwutomowy *Zbiór opowiadań z zagranicy*, w którym zostały zamieszczone opowiadania Sienkiewicza: *Janko Muzykant*, *Latarnik*, *Jamioł* i *Sachem*.

W roku 1919 powstało postępowe czasopismo społeczno-polityczno-literackie „Nowa Młodzież” jako organ „Ruchu 4 Maja”. W roku 1920 zamieszczono w tym czasopiśmie przekład *Zmierzchu* Stefana Żeromskiego, dokonany przez Zhou Zuorena. Gdy Zhou Zuoren przetłumaczył nowelę *Szkice węglem*, Lu Sun przyczynił się do jej opublikowania także w tym czasopiśmie w 1920 roku.

Dopiero w 1929 roku w czasopiśmie „Pędzący Nur” pojawił się przekład głosem wiersza Adama Mickiewicza *Oda do młodości*. Było to pierwsze tłumaczenie tego utworu na język chiński dokonane przez Shi Kina z języka francuskiego.

Największą zasługę w zapoznawaniu Chińczyków z literaturą polską miało czasopismo „Miesięcznik Powieści”. W numerach od pierwszego do dziewiątego tomu dwunastego „Miesięcznika Powieści”, wydanego w 1921 roku, wydruko-

wano przekłady 10 utworów polskich pisarzy: *Sąd* Władysława S. Reymonta w przekładzie Zhong Chi, *Czego nie rozumieją jaskółki i motyle* (wydane pt. *Jaskółka i motyl*) i *Oracz* (wydane pt. *Chłopi*) Wiktora Gomulickiego, *Cienie* Bolesława Prusa, *Przez stepy* (wydane pt. *Stepy*) Sienkiewicza, *Srul z Lubartowa* (wydane pt. *Żyd*) Adama Szymańskiego, opowiadanie *Moja cioteczka* i wiersz *A jak poszedł król na wojnę...* Marii Konopnickiej, Adama Asnyka wiersz *Bez granic* oraz *Zarys współczesnej literatury polskiej* Jana Cholewińskiego. Od roku 1921 do 1931 w „Miesięczniku Powieści” opublikowano sto piętnaście przekładów utworów literackich ze wschodniej części Europy, przy czym około trzecia część tej liczby stanowiły przekłady utworów polskich.

Od lat dwudziestych XX wieku zaczęły się pojawiać na chińskim rynku księgarskim przekłady polskich dzieł literackich, najważniejsze to: Sienkiewicza *Quo vadis* (1922), *Szkice węglem* (1926), *Zbiór nowel* (1928); Orzeszkowej *Marta* (1929); Wacława Sieroszewskiego *Dno nędzy* (1929); Bolesława Prusa *Placówka* (1930), *Wybór nowel* (1937), a także *Zbiór opowiadań polskich* (1936).

W roku 1937 wybuchła wojna z Japonią. Po zakończeniu tej trwającej 8 lat wojny, rozpoczęła się trzyletnia wojna domowa. Grzmoty armat zagłuszyły życie kulturalne. Systematyczne tłumaczenie literatury obcej zostało zasadniczo przerwane. Pojawiło się jednak kilka nowych chińskich przekładów utworów polskich. Największym osiągnięciem tego czasu w rozpowszechnianiu polskiej literatury w Chinach było niewątpliwie wydanie przekładu *Chłopów* Reymonta (1946). Swoje chińskie wersje uzyskało jeszcze kilka innych utworów: *Bartek Zwycięzca* (1945), *Ta trzecia* Sienkiewicza (1946); *Ziemia w jarzmie* (1941) i *Płomień na bagnach* (1942) Wandy Wasilewskiej.

## RECEPCJA LITERATURY POLSKIEJ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Pierwszy okres rozkwitu przekładów literatury polskiej na język chiński po II wojnie światowej przypada na lata 50. Na początku lat 50. podpisane zostały umowy kulturalne między rządami obu naszych państw, redakcje wydawnictw chińskich zachęcały do tłumaczeń dzieł literatury polskiej. Pierwszy dorobek przekładowy miał odcień ideologiczny, chiński czytelnik dostał do ręki przekłady polskiej prozy powojennej, nazywanej produkcjami. Z biegiem czasu zasięg przekładów coraz bardziej się poszerzał. W przybliżeniu w ciągu 15 lat (to jest od 1950 do 1965 roku) przetłumaczono na język chiński ponad sto dwadzieścia utworów literackich około siedemdziesięciu polskich autorów, m.in. w formie książkowej opublikowano siedemdziesiąt dwa teksty trzydziestu pięciu twórców. Zbiorowych wydań w postaci książkowej ukazało się około dziesięciu. Utwory te przełożono z języka rosyjskiego, angielskiego czy niemieckiego. Nie słabo

w tym okresie zainteresowanie przekładami klasyków polskich. Tłumacze chińscy zaczęli też tłumaczyć utwory literackie reprezentujące polski folklor; ukazały się np. *Polskie pieśni ludowe* (1958), *Polskie baśnie ludowe* (1954).

Spśród polskich romantyków w Chinach nadal najbardziej popularny był Adam Mickiewicz. Wybitny tłumacz chiński Sun Yong nareszcie mógł ziszczyć swoje wieloletnie pragnienie i spełnić pokładane w nim nadzieje swego nauczyciela, Lu Suna. Pierwsze wydanie przekładu *Pana Tadeusza* pióra Sun Yonga ukazało się w 1950 roku, przetłumaczył on *Pana Tadeusza* z języka angielskiego prozą. Książka wyszła w luksusowej oprawie z szarego chińskiego jedwabiu na papierze wysokiej klasy. Sam tłumacz opatrzył dzieło posłowiem, w którym omówił wielkie znaczenie *Pana Tadeusza* w rozwoju literatury światowej, wskazał czynniki kształtujące polską literaturę romantyczną i na tym tle próbował wykazać specyfikę twórczości polskiego poety. Posłowie tłumacza jest hymnem uwielbienia dla wielkiego arcydzieła epiki polskiej.

W posłowie tego przekładu sam tłumacz Sun Yong wyrażał swoje ubolewanie, że musiał przetłumaczyć to wielkie dzieło prozą, że nie mógł oddać w pełni wszystkich uroków eposu, apelując do młodego pokolenia chińskich tłumaczy, by ktoś kiedyś przełożył poemat wierszem. Ówczesny kierownik Instytutu Badań Literatury przy Chińskiej Akademii Nauk, He Qifan, wyraził swoje niezadowolenie z tego przekładu i stwierdził w dość ostrych słowach, że przełożenie prozą *Pana Tadeusza* jest zniekształceniem oryginału.

W roku 1955, w związku z obchodami setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, całe Chiny rozbrzmiewały peanami na cześć wielkiego polskiego romantyka. W prasie codziennej i periodycznej pojawiło się dużo artykułów o poecie podziwianym dotychczas przez nieliczną grupkę wybranych. Znany krytyk literacki, Lu Jian, opublikował artykuł w czasopiśmie „Literatura Ludowa” pt. *Ku czci Mickiewicza*, w którym pisał:

Mickiewicz nie był słowikiem, ale rogiem, jego poezja była nie kwiatem doniczkowym, ale potężną bronią w walce przeciwko tyranii i niewoli, przeciwko agresji i uciskowi. On mówił o doli wszystkich poniżonych i pokrzywdzonych. Przez całe życie dochował wiary zwycięstwu walki ludów i przyszłości swego narodu<sup>1</sup>.

Był to także czas podsumowań dorobku przekładowego dzieł Mickiewicza. Do roku 1955 społeczeństwo chińskie znało już w wierszowanych przekładach *Grażynę*, *Ballady i romanse*, *Konrada Wallenroda*, *Sonetów krymskich* oraz *Wybór poezji* polskiego wieszczka. Tłumaczeń tych dzieł dokonali wspomniany już Sun Yong i jego przyjaciel Sun Shengwu.

Z innych poetów polskich przetłumaczono na język chiński i drukowano w czasopiśmie literackich utworów S.R. Dobrowolskiego, B. Czerwieńskiego, W. Bro-

<sup>1</sup> Lu Jian, *Ku czci Mickiewicza*, „Literatura Ludowa” 1955, nr 5, s. 20.

niewskiego i A. Rymkiewicza. Warto nadmienić, że Juliusz Słowacki z trudem torował sobie drogę do chińskiego czytelnika. Jego utwory uważane były w Chinach za bardzo piękne, a zarazem bardzo trudne. Tłumaczono jego pojedyncze wiersze, ale do dnia dzisiejszego nikt nie miał odwagi sięgnąć po dramaty drugiego wielkiego romantyka. Być może przyczyną tego jest pewna nieprzekładalność jego utworów i trudność w odbiorze.

Od roku 1950 do roku 1965 przełożono także na język chiński liczne utwory polskich powieściopisarzy, w tym również pośrednio – z języka angielskiego, rosyjskiego czy niemieckiego. Opublikowano drugie wydanie *Marty* (przeł. Jin Xixia), pierwsze wydanie *Dziurdziów* (przeł. Yu Sheng), *Chama* (przeł. Zhang Daozhen), *Wybór opowiadań* (przeł. Shi Yuson) Elizy Orzeszkowej, drugie wydanie *Chłopów* (przeł. Fei Mingjun) i *Wybór opowiadań* Władysława Reymonta. Przełożone zostały: *Placówka*, *Lalka*, *Sieroca dola*, *Michałko* i *Wybór opowiadań* Bolesława Prusa; *Hania*, *Wybór opowiadań* (przeł. Shi Zhecun) i trzecie wydanie *Quo vadis* (przeł. Wu Yan) Henryka Sienkiewicza; *Wierna rzeka* (przeł. Hua Junhao), *Wybór opowiadań* (przeł. Yang Hua), ukazały się drugie wydania *Zmierzchu*, *Ech leśnych* i *Zapomnienia* Stefana Żeromskiego; *Noce i dnie* (część I) Marii Dąbrowskiej. Spośród wymienionych przekładów tylko *Zmierzch* i *Zapomnienie* Żeromskiego były bezpośrednio przełożone z języka polskiego na chiński przez Xie Xinhui.

Oceniając dorobek przekładowy literatury polskiej na język chiński w latach 50. i 60., należy zwrócić uwagę na kilka bardzo istotnych cech.

Po pierwsze, decyzję o tłumaczeniu utworów obcych podejmuje zawsze wydawnictwo. Wybiera się teksty do przekładu nie tylko dlatego, że są reprezentatywne dla kultury polskiej, lecz także dlatego, że ich przekład może odpowiadać wymogom ideowym i kryteriom artystycznym obecnym wówczas w literaturze chińskiej.

Po drugie, Chińczycy tłumaczyli z dyspozycji wąski wybór autorów. Dokonane przekłady są interesujące jako świadectwo subiektywnych decyzji wydawców, a nie upodobań tłumaczy, na podstawie tych przekładów trudno było wyciągnąć wnioski na temat artystycznej hierarchii w literaturze europejskiej. Obok autorów ze ścisłego kanonu byli również ci mniej znani, a nawet nie zabrakło utworów pozbawionych wartości estetycznej.

Po trzecie, wśród tłumaczy z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku byli znani pisarze, tacy jak Wu Yan i Shi Zhecun, byli także i tłumacze przygodni, ludzie o przeciętnych zdolnościach literackich, którzy nie posiadali wysokiego kunsztu językowego. Dlatego wierność tłumaczeń miała w ich translacjach różny stopień doskonałości. Niektóre dzieła były tłumaczone kongenialnie, do dziś nie ma co do tego wątpliwości. Ale takie przekłady należą do rzadkości. Na przykład Wu Yan odniósł sukces w tłumaczeniu *Quo vadis* z języka angielskiego, a Shi Zhecun z wyjątkową wirtuozerią przełożył także z języka angielskiego na chiński liczne opowiadania Sienkiewicza, późniejsze przekłady tych utworów nie mogły

im dorównać. Jednak w niektórych translacjach nietrudno o przykłady niewłaściwego tłumaczenia, a nawet o błędy.

Po czwarte, przekład dokonany poprzez język pośredni zawierał często wypaczenia i błędy tego pierwszego przekładu. Sposób myślenia i wycucie stylistyczne pierwszego tłumacza wywierały często duży wpływ na tłumacza chińskiego. W Chinach porównuje się pośrednie przekłady z połknięciem chleba pogryzionego przez innych, ale niestety nie było wtedy tłumaczy znających język polski.

Lata 1966–1976 to okres „wielkiej rewolucji kulturalnej”, okres dla narodu chińskiego pełen tragizmu, a także okres wielkiej luki w ruchu wydawniczym. Jedną z konsekwencji wydarzeń tych lat na gruncie życia kulturalnego i artystycznego było zerwanie naturalnych i tradycyjnych więzi kultury chińskiej z kulturą krajów europejskich, m.in. i z kulturą polską. Podczas rewolucji kulturalnej miliony wykształconych ludzi wysłano na wieś, aby poddawać „reedukacji ideologicznej przez pracę fizyczną”. Wśród nich nie mało było tłumaczy, badaczy, redaktorów i wydawców literatury powszechnej. Chińscy inteligenci w momencie przejściowego niepowodzenia nie stracili jednak wiary w przyszłość, wręcz przeciwnie, dochowali wierności swoim ideałom i swoim zamiłowaniom. Byli tacy tłumacze, którzy w warunkach niesprzyjających nadal pracowali nad przekładami literatury obcej i cierpliwie czekali na możliwość ich wydania. Wśród nich byłam i ja.

*Dziady* Mickiewicza nęciły mnie od młodości. Fascynuje mnie w nich wielka poezja i zupełnie nowa, niespotykana forma dramatu, ale najbardziej pociągają mnie autentyczny patriotyzm i ten romantyczny płomień, chęć poświęcenia się wielkim, wzniosłym ideom i nieugiętość w walce z przemocą. Od dawna miałam zamiar przełożyć to dzieło na język chiński. Nareszcie nadarzyła się okazja, kiedy w roku 1970 premier Czou En-laj zainteresował się *Dziadami* i zaproponował przekład arcydzieła Mickiewicza. Podjęłam się tego zadania i przetłumaczyłam III część *Dziadów* na wsi, w szałasie przy lampie naftowej.

Można powiedzieć, że grudzień 1976 r. rozpoczął drugi okres rozkwitu przekładów literatury obcej, w tym i literatury polskiej, na język chiński. Właśnie w trzy miesiące po obaleniu „Bandy Czworoga” Wydawnictwo Literatury Ludowej w Pekinie wydało po raz pierwszy przekład *Dziadów część III*, przetłumaczonych przeze mnie bezpośrednio z języka polskiego na chiński.

Był to pierwszy przekład z literatury obcej z prawdziwego zdarzenia po dziesięciu latach przerwy, dlatego został przyjęty przez krytyków z entuzjazmem, nazywano go „pierwszą jaskółką politycznej wiosny”. Wkrótce po ukazaniu się tej książki, recytowano jej fragmenty i adaptowano całość na słuchowisko w Radiu Pekińskim.

Od tego czasu nastąpiło w moim kraju ożywienie ruchu wydawniczego, szerokie masy społeczeństwa chińskiego, znudzone pustymi sloganami gazetowymi z okresu „wielkiej rewolucji kulturalnej”, pragnęły książek tłumaczonych z literatury obcej. Przedruki tekstów opublikowanych przed 1966 rokiem pojawiały się

jak grzyby po deszczu. Z literatury polskiej ukazały się przedruki następujących utworów: *Lalka*, *Chłopi*, *Wiarna rzeka*, *Ta trzecia*, dwie wersje *Quo vadis*. Z upływem czasu ukazały się pierwsze wydania książkowe *Faraona*, *Popiołów*, *Nizin*, *Zygmunta Łowicza i jego kolegów*, *Nad Niemnem*, *Krzyżaków*, *Ogniem i mieczem*, *Potopu*, *Pana Wołodyjowskiego* i innych. Wszystkie wymienione powieści były przełożone z języka angielskiego i rosyjskiego.

Należy tu niestety wspomnieć, że tłumacz pierwszego wydania *Trylogii* Sienkiewicza niezbyt dobrze opanował język angielski i popełnił szereg błędów w interpretacji tekstów oryginału, zwłaszcza w rozumieniu realiów zwyczajowych i obyczajowych siedemnastowiecznej Polski opisanych w tych utworach. Pierwsze, co się rzuca w oczy, to dysharmonia między narracją a dialogami pomiędzy postaciami powieści. Narracja została przetłumaczona przesadnie wzniosłym językiem w stylu starochińskiego, a w dialogach użytych zostało wiele wymyślonych przez tłumacza zwrotów i wyrazów wziętych z dialektów chłopskich północnych Chin. W rezultacie powieść Sienkiewicza czyta się po chińsku jak mieszaninę powieści historycznej ze współczesną powieścią chłopską. Taki przekład należy chyba uznać za bardziej mylący niż świadczący o niezwykłym talencie polskiego powieściopisarza – klasyka literatury światowej.

Tłumacz *Trylogii* Sienkiewicza, nie mogąc uporać się z nazwami urzędów, stopni wojskowych, rodzajów broni i strojów, podawał często niewłaściwe, wręcz błędne interpretacje. Jak wiemy, powieści Sienkiewicza są mocno nacechowane kulturowo, silnie osadzone w realiach polskiej historii i kultury. Z powodu nieznamomości tych realiów i bez możliwości sprawdzenia w polskich źródłach tłumacz nieraz popełniał kardynalne błędy. Na przykład tłumaczył „buńczuk” na „wielki sztandar ozdobiony sierścią z końskiego ogona”, broń „kiścień” tłumaczył na „procę”(!), nie odróżniał rapiera od miecza czy szabli, buławy od buzdygana czy piernacza. Wszelkie rodzaje wierzchnich strojów tłumaczył na „szatę”, nie zwracając uwagi na to, czy ten strój nosił mężczyzna czy kobieta – „kontusz”, „sukmana”, „żupan”, „tuzłuczek”, „jubka”, „suknia” zostały ujednolicone do „szaty”, a „szarawarki” przetłumaczone jako „spodnie o szerokich nogawkach”.

Niektóre błędy popełniane przez tego tłumacza są po prostu śmieszne, np. polską jazdę uzbrojoną w pancerze z charakterystycznymi skrzydłami tłumaczył na: „jeździec ze skrzydłem”, słowo „rzeczpospolita” tłumaczył zaś jako „połączone królestwo”.

Tłumacz nie wiedział, że po polsku zwracanie się do rozmówcy per „pan/pani” zależy od uwarunkowań społecznych, wszędzie tłumaczył te słowa transliteralnie i fonetycznie, wstawiał w to miejsce chińskie znaki o podobnym brzmieniu, chińscy czytelnicy po prostu nie rozumieli, o co chodziło.

Niektóre błędy można przypisać brakowi dogłębnej analizy tekstów oryginału przez tłumacza, np. w tekście *Pana Wołodyjowskiego* była mowa o tym, że Pio-

trowicz „jedzie na Krym za wykupem kilku kupców ormiańskich z Kamieńca, którzy przy zmianie chana zostali złupieni i w Jasyr wzięci”. Tłumacz przełożył to na zdanie: „Piotrowicz za pośrednictwem kilku kupców ormiańskich jedzie na Krym, aby wykupić wziętych w jasyr jeńców polskich”. Drugi przykład: fraza „Pan Zagłoba przysiadł się do pani Boskiej” została przełożona na zdanie: „Pan Zagłoba przysunął ławkę do pani Boskiej”. Tłumacz wykazał się tu małą docieklivością, nie wiedząc, że ławki nie da się tak łatwo przesunąć! Trzeci przykład: „Skrzetuski wyglądał jak Piotrowin z grobu” – tłumacz nie znał pochodzenia tego idiomu, więc opuścił całe zdanie.

Podobnych błędów można znaleźć w przekładzie dużo, aż dziwne, że „małego rycerza Wołodyjowskiego” przełożył tłumacz na „rycerza małej chorągwi”. *Pan Wołodyjowski* w pierw był tłumaczony nawet nie w pełnym tekście, tylko w obszernym streszczeniu, w roku dwutysięcznym tłumacz wydał uzupełniony tekst, ale zmienił tytuł powieści na *Krwawą bitwę w regionie przygranicznym*, nie zważając na intencję twórczą autora i nie szanując głębokiej miłości Sienkiewicza do wielkiego żołnierza Wołodyjowskiego.

Kłopoty interpretacyjne powodowały często zmiany scen czy treści utworów, zniekształcały wartość ideową i estetyczną oryginału. Przekłady, które przeinaczały fakty opisane w tekście oryginału, dawały sfałszowane obrazy kultury polskiej, nie ułatwiały, lecz utrudniały chińskim czytelnikom pełne zrozumienie kultury polskiej, jednocześnie utrudniały literaturze polskiej rozpowszechnianie się w Chinach, tak więc nowe przekłady tych utworów były nie tylko pożądane, ale i konieczne.

Dlatego postanowiłam wraz z mężem, profesorem Yuan Hanrongiem, ponownie przełożyć *Trylogię* Sienkiewicza bezpośrednio z polskiego na chiński. Wydałyśmy do tej pory *Ogniem i mieczem* (1997) i *Potop* (2001). Poza tym wydaliśmy wraz z prof. Zhan Zhenhui *Krzyżaków* (1996). Szczerze mówiąc, jestem przeciwna ponownemu tłumaczeniu tego samego dzieła bez nieuniknionej konieczności. Zdecydowanie potępiam wszelkiego rodzaju plagiaty. Wszystkie moje przekłady literatury polskiej były po raz pierwszy przełożone bezpośrednio z języka polskiego na chiński.

Oprócz wielkich powieści ukazało się w Chinach dużo przekładów polskiej poezji i nowel opublikowanych w różnych czasopismach literackich.

## NOWE ZJAWISKA W RECEPCJI LITERATURY POLSKIEJ

Od lat 80. XX wieku obserwujemy dwa nowe zjawiska. Pierwsze – to przejście od upolitycznionej obecności literatury polskiej na chińskich półkach w okresie poprzednim do urynkowanej obecności polskich tekstów w przestrzeni czytel-



nictwa chińskiego dzisiaj, w znacznym stopniu uzależnionej od gustu czytelnika, aczkolwiek on właśnie był zawsze czynnikiem wiodącym. Prace translatorskie skupiają się na samej wartości artystycznej tekstów literackich, nie akcentując czynników ideologicznych. Po drugie, coraz więcej utworów polskich pisarzy i poetów jest przekładanych bezpośrednio z języka polskiego. Można powiedzieć bez przesady, że od lat 80. XX wieku właśnie nieliczni poloniści chińscy stanowili główną siłę w rozpowszechnianiu kultury polskiej w Chinach; osiągnęliśmy nowy, dotąd niebywały szczyt krzewienia znajomości języka polskiego, literatury i wiedzy o kulturze polskiej. Przyczyniliśmy się bowiem do zaznajomienia społeczeństwa chińskiego z najwybitniejszymi dziełami literatury polskiej, zwłaszcza XIX i XX wieku, otwierając przed czytelnikami chińskimi możliwość ich lektury w ojczystym języku. Nasz wspólny dorobek liczy setki pozycji przetłumaczonych książek, powieści, tomików i zbiorów poetyckich, jak również napisanych przez nas monografii, rozpraw, esejów, przedmów, artykułów naukowych i popularyzatorskich, podręczników i skryptów akademickich. Opracowaliśmy hasła z zakresu literatury polskiej do encyklopedii i słowników chińskich poświęconych literaturze światowej.

Chciałabym tu zaznaczyć, że z Katedry Języka Polskiego Pekinńskiego Uniwersytetu Języków Obcych wyszło pięć monografii. Zhao Gang wydał bardzo ciekawą monografię pt. *Wizja natury w literaturze polskiej* (2007), Wu Lan wydała: *Sumienie narodu polskiego – o twórczości prozatorskiej Stefana Żeromskiego* (2006), Mao Yinhui – *Emancypację i problem kobiecy w twórczości Elizy Orzeszkowej* (2008), ja sama wydałam *Literaturę polską* (1999) i *Historię polskiej literatury powojennej* (2002). Zhao Gang jest także współautorem *Historii literatury Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej* (2008), napisał tam obszerny rozdział poświęcony literaturze polskiej.

Rekordowa ilość wznowień poprzednich przekładów świadczy o popularności polskiej literatury w Chinach. Oprócz wcześniej wymienionych przedruków powieści polskich, pojawiały się ponowne tłumaczenia bezpośrednio z języka polskiego na chiński. Z prozy były to np. dwie wersje *Quo vadis*, dwie wersje *Krzyżaków*, dwie wersje *Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Ta trzecia* oraz niektóre opowiadania Sienkiewicza i *Lalka* Prusa. Wielka polska epopeja narodowa – *Pan Tadeusz* nareszcie doczekała się nowego przekładu z polskiego na chiński wierszem. Z dramaturgii ukazały się: uzupełnione wydanie *Dziadów, części II, III, IV, Moralność pani Dulskiej* Zapolskiej oraz *Niemcy* Kruczkowskiego. W nowych przekładach z polskiego na chiński ukazały się następujące utwory – z prozy: *Ziemia obiecana*, *Listy z podróży do Ameryki* (fragmenty), *Sława i chwała*, *Księżyc w kuchni* J. Iwaszkiewicza, *Ferdynand* Gombrowicza, a także Tokarczuk *Prawiek i inne czasy* oraz *Dom dzienny, dom nocny*, *13 bajek z Królestwa Lailonii* i *Rozmowy z diabłem* Leszka Kołakowskiego; z dramaturgii: *Maskarada* i *Lato w Nohant*

Iwaszkiewicza. Z poezji były to: *Wybór poezji polskiej XX wieku*, dwie wersje *Wyboru poezji* Wisławy Szymborskiej oraz *Wybór poezji* Tadeusza Różewicza. Oprócz tych utworów były jeszcze przekłady poezji, nowel i opowiadań różnych autorów polskich, opublikowane w różnych czasopismach, ilość takich przekładów była ogromna.

Moi koledzy z lat uniwersyteckich, profesorowie Instytutu Badań Literatury Obcej przy Chińskiej Akademii Nauk Społecznych pracowali aktywnie i jakby na wyścigi. Oprócz wspólnie ze mną wydawanych przekładów Zhang Zhenhui jest autorem dzieł monograficznych *O Sienkiewiczu* (1991), *O Reymoncie* (1995) i *O Mickiewiczu* (2006) oraz *Historii literatury polskiej XX wieku* (1998). Jego przekłady obejmują m.in. *Ziemię obiecaną* (wspólnie z Yang Deyou, 1984) Władysława Reymonta, szóste wydanie *Quo vadis* (2000) i fragmenty *Listów z podróży do Ameryki* Henryka Sienkiewicza, *Wybór poezji* Wisławy Szymborskiej (2003), *Michał Boym ostatni wysłannik dynastii Ming* (2001) Edwarda Kajdańskiego, *Wybór poezji* Tadeusza Różewicza (2006), *O dziele literackim* Romana Ingardena (2008). Lin Hongliang także jest autorem monografii *O Sienkiewiczu* (1999). Wydał w roku 1990 monografię *O Adamie Mickiewiczu*. Przekłady Lin Honglianga obejmują *Quo vadis* (piąte wydanie, 1983), trzecie wydanie *Krzyżaków* (2001) i *Ogniem i mieczem* (2004) Sienkiewicza, *Wybór poezji* Wisławy Szymborskiej (2000). Jest on autorem *Historii teatrologii polskiej* (1995). Obaj są autorami wielu artykułów naukowych poświęconych różnym aspektom literatury polskiej, jej twórcom i dziełom.

Wspomniane już pierwsze wydanie chińskie *Ferdydurke* w moim przekładzie spotkało się z życzliwym przyjęciem krytyki, świadczącym o właściwym zrozumieniu Gombrowicza i jego powieści przez chińskiego czytelnika. Znany krytyk literacki – zastępca naczelnego redaktora „Literatury na Świecie”, Gao Xing – pisał na ten temat ze znajomością rzeczy. Gao Xing, kiedy studiował w Stanach Zjednoczonych Ameryki, czytał już angielski przekład *Ferdydurke*, zetknął się z ocenami amerykańskimi i Kundery. Napisał obszerny artykuł, najpierw opublikował go w gazecie „Nowa Stolica”, pod tytułem *Spóźniony pisarz, spóźniony przekład*. Mówił w tym artykule, że przed 66 latami Gombrowicz był już sławnym na świecie pisarzem, a w Chinach dopiero w 2004 roku pojawił się przekład jego arcydzieła *Ferdydurke*. Dziś, czytając tę książkę, czuje jeszcze nieodpartą atmosferę niezwykłości i cudowności. Fakt ten udowodnił, że książka się nie spóźniła i nigdy nie spóźni:

Po przeczytaniu polskich pisarzy realistycznych, wyczuwam gigantyczną różnicę między tymi pisarzami a Gombrowiczem. Poznałem tak inny świat literacki. [...] W książce Gombrowicza pod pozorem groteski, dziwnej wyobraźni i gry słów widziałem najprawdziwszą prawdę duszy człowieka torującego sobie drogę literacką. Polacy zawsze traktowali literaturę jako sprawę służby narodowi. W tradycji literatury polskiej wielcy pisarze (poeeci) zawsze byli rzecznikami lub sumieniem narodu. Gombrowicz przeciwstawił się tym wymaganiom,

nawet sztywno odgrywania takiej roli. [...] Nieugięte stał za całkowitą suwerennością i wolnością literatury<sup>2</sup>.

W tym artykule Gao Xing dokonał analizy *Ferdydurke*, omówił życie i twórczość Gombrowicza, stwierdził, że *Ferdydurke* w pełni odzwierciedlała jego osobowość artystyczną i specyfikę twórczości, na podstawie tej powieści już można zaliczyć go do grona czterech wielkich literatów Europy Środkowej wraz z Kafką, Błochem i Muzilem. Artykuł ten został przedrukowany w książce pt. *Wielki ogród kwiatów literatury wschodnioeuropejskiej* (Wydawnictwo Hubei, 2007). Gao Xing napisał jeszcze kilka artykułów traktujących o Gombrowiczu i o przekładzie chińskim *Ferdydurke*, opublikowanych w różnych czasopismach. Gao Xing jest miłośnikiem Gombrowicza, za jego właśnie namową opublikowałam fragmenty *Dzienników* Gombrowicza w czasopiśmie „Literatura na Świecie”.

Zanim dokonałam własnego przekładu *Krzyżaków* i *Trylogii*, powieściopisarstwo Sienkiewicza było już znane chińskiemu czytelnikowi, ale wyłącznie z przekładów z języka angielskiego. I te pierwsze wydania przeszły bez echa, natomiast nowe, w wersji naszej, spotkały się z szerokim zainteresowaniem krytyki. Pisano:

Powieść historyczna *Ogniem i mieczem* to dzieło wielkiego formatu. Jego nowy, bardzo staranny przekład zawarł się w przybliżeniu w milionie znaków chińskich. Język tłumaczenia wykazuje niebywały talent literacki tłumacza, oddaje wyrazisty, bardzo spójny, a jednocześnie płynny i harmonijny charakter powieści. Ta nowa wersja dzieła Sienkiewicza to imponujące zjawisko na chińskim rynku wydawniczym<sup>3</sup>.

Język przekładu *Potopu* sprawia, że czyta się tę powieść z wielką przyjemnością, podobnie jak słucha się muzyki Chopina... W istocie samo już dzieło Sienkiewicza zdaje się czystą kompozycją boskiego blasku księżycowego i wielkiej luno najczystszych emocji, kompozycją zbliżoną w charakterze do pieśni wyrażającej pobożność i głęboką wiarę w połączeniu z gorącym patriotyzmem<sup>4</sup>.

*Potop* w tłumaczeniu wybitnych znawców literatury polskiej, profesorów Yi Lijun i Yuan Hanronga, za sprawą pięknego i subtelnego, a zarazem żywego języka przekładu oddaje w pełni atmosferę i czar oryginału oraz jego literacki rozmach. W ten sposób rzesze chińskich czytelników mają okazję poznać i zrozumieć ducha polskiego<sup>5</sup>.

Dzieje przekładów *Dziadów* i *Pana Tadeusza* pokazują trudności i komplikacje, z jakimi chińscy tłumacze spotykali się w swojej pracy. Jak wspomniałam, zainteresowanie wydawców chińskich twórczością Mickiewicza wywołała publikacja przekładu *Dziadów części III*. Po tym sukcesie redaktor działu literatury obcej Wydawnictwa Literatury Ludowej, Sun Shengwu, zaproponował wydanie przekładu *Pana Tadeusza* wierszem, na co po długim namyśle przystałam. Były to

<sup>2</sup> Gao Xing, *Spóźniony pisarz, spóźniony przekład*, „Nowa Stolica” 2005, nr 1, s. 14.

<sup>3</sup> Sun Shengwu, „China Reading Weekly”, 23 lipca 1997.

<sup>4</sup> Wang Na, „China Reading Weekly” 28 listopada 2001.

<sup>5</sup> Wen Youren, „Czasy Naukowe”, 15 marca 2002.

lata 80. Do współpracy zaprosiłam kolegę z Katedry Języka Polskiego Pekinśkiego Uniwersytetu Języków Obcych, Cheng Jizhonga. Z czasem dołączył do nas jeszcze inny chiński polonista, kolega z lat uniwersyteckich, Lin Hongliang. Rezultat tej współpracy okazał się niefortunny. Każdy z tłumaczy działał niezależnie i stąd przekład ostateczny okazał się niejednorodnym tworem. Wydawnictwo musiało go odrzucić. Dlatego w latach 90. podjęłam się na nowo tego trudnego zadania, tym razem już tylko przy pomocy męża, prof. Yuan Hanronga. W pracy nad przekładem pierwszych trzech ksiąg korzystaliśmy z wcześniejszego tekstu tłumaczenia Lin Honglianga. Wspólny ten wysiłek został zwieńczony sukcesem: *Pan Tadeusz*, „biblia” Polaków, ukazał się wreszcie po chińsku wierszem. I choć wkład prof. Yuan Hanronga w tłumaczenie tego dzieła był niezaprzeczalnie wielki, zgodził się on – nie bez żalu – pozostać bezimiennym bohaterem. zaproponowałam wydawnictwu, by obok mojego nazwiska umieściło nazwisko tylko Lin Honglianga.

Chociaż w moim kraju w pracy tłumaczeniowej i badawczej nad literaturą polską osiągnęliśmy pewne sukcesy, mamy jeszcze wiele do zrobienia w upowszechnieniu wśród czytelników chińskich utworów licznych wybitnych i oryginalnych poetów, powieściopisarzy, dramaturgów, takich jak: Słowacki, Norwid, Wyspiański, Fredro, Witkacy, Szaniawski, Schulz oraz wielu, wielu pisarzy współczesnych. Dużo pracy czeka nas więc w przyszłości.

---

**Prof. Yi Lijun**, Pekinśki Uniwersytet Języków Obcych. Polonistka, tłumaczka z literatury polskiej, członek Związku Pisarzy Chińskich. Wykształciła kilka pokoleń polonistów chińskich. Autorka przeszło 60 artykułów z zakresu historii literatury polskiej i literatury współczesnej oraz monografii (*Zarys historii powojennej literatury polskiej*, *Literatura polska*). Ma w swym dorobku liczne przekłady (ponad 40 poetów i pisarzy) z zakresu polskiej literatury romantycznej, pozytywistycznej i współczesnej. Jest również autorką ponad 300 haseł do specjalistycznych słowników i encyklopedii. Uhonorowana wieloma odznaczeniami polskimi, w tym Ambasadora Polszczyzny (2008).

#### THE RECEPTION OF POLISH LITERATURE IN CHINA

The article discusses the history of Polish literature in China. The author indicates that Polish literature reached China with a certain delay although cultural contacts between Poland and China go back to the Enlightenment. Its presence becomes visible in the 20<sup>th</sup> century, and translation flourishes after World War II. Also the range of reception is discussed. According to the author, the Chinese are now having most Polish classics in Chinese at their disposal, and are systematically familiarized with contemporary literature. The evolution of translatory principles and adaptations of cultural literature are also discussed.